

opusdei.org

**“Kiedy będzie już
puste całe moje
jestestwo, napełnij je
Sobą”**

Proś Ojca, Syna i Ducha
Świętego, i swoją Matkę, aby ci
pomogli poznać siebie samego i
zapłakać nad tym ogromem
brudu, który przewalił się przez
ciebie, pozostawiając, ach, tyle
osadu...

15 kwietnia

– A jednocześnie, nie przestając tego
rozważać, powiedz Mu: Daj mi, Jezu,

miłość jak oczyszczający ogień, w którym moje biedne ciało, moje biedne serce i moja biedna dusza zetleją, pozbywając się całej ziemskiej nędzy I kiedy będzie już puste całe moje jestestwo, napełnij je sobą: abym nie przywiązywał się do niczego tu, na dole, aby podtrzymywała mnie zawsze miłość. (Kuźnia, 41)

Nadszedł czas, by wołać: Pomnij, Panie, na swoje słowo do Twojego sługi, przez które mi dałeś nadzieję. W moim ucisku to pociechą dla mnie, że Twoja mowa obdarza moje życie mocą. Pan Jezus chce, byśmy we wszystkim liczyli na Niego i jest dla nas jasne, że bez Niego niczego nie możemy uczynić, a z Nim potrafimy wszystko. I tak umacnia się nasze zdecydowanie, by chodzić zawsze w Jego obecności.

W świetle Bożym, niejako bez własnego wysiłku pojmujemy, że

skoro Stwórca troszczy się o każdego, nawet o swoich nieprzyjaciół, o ileż bardziej będzie się troszczył o swych przyjaciół! Przekonujemy się, że nie ma ani sprzeczności ani tego złego, które nie wyszłoby na dobre. Stąd w naszej duszy utwierdza się radość i pokój, których nic, co ludzkie, nie potrafi nam odebrać, gdyż te *nawiedzenia* pozostawiają w nas zawsze jakiś ślad Boży. Będziemy wysławiać Pana Boga naszego, który dokonał w nas przedziwnych rzeczy, i zrozumiemy, że zostaliśmy stworzeni z daną nam możliwością posiadania nieskończonego skarbu.

Rozpoczęliśmy od prostych a zachwycających modlitw ustnych, których nauczyliśmy się jako dzieci i których nie chcielibyśmy już nigdy porzucić. Nasza modlitwa, początkowo dziecięco naiwna, płynie teraz szerokim, spokojnym, pewnym nurtem, podążając śladem przyjaźni z Tym, który powiedział: *Ja jestem*

*drogą. Jeżeli tak kochamy Chrystusa, jeżeli ze świętą odwagą chronimy się w otwartej włócznią ranie Jego Boku, spełni się obietnica Nauczyciela: *Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać.* (Przyjaciele Boga, 305-306)*

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/kiedy-bedzie-juz-puste-cae-moje-jestestwo-napenij/> (26-02-2026)